

KURJER LITIEWSKI

w W I L N I E dnia 12. Września V. S. R O K U 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 1 Września. J. J. Mosć oświadczając wdzięczność Ministrowi wojennemu Graffowi Arakcejew za gorliwość w służbie i niezamordowaną pracę, rozkazał pótkowi muszkietyerów Rostowskiemu nosić imię jego.

Dalsze czynności wojenne armii Rosyjskiej w Finlandyi. Już donieśliśmy dawniej, że eskadra Rosyjska pod kommandą Admirala Chanikow krążąc na morzu Bałtyckiem od d. 20 lipca do 4 sierpnia nie zpotkała nieprzyjaciół, którzy znajdowali się natenczas w Jungfersund, mając 15 większych okrętów wojennych, wiele mniejszych. D. 15 przyszła daleka wiadomość od pomienionego Admirala względem obrótów eskadry jego, ważniejsze szczegóły następują.

D. 9 sierpnia Admirala Chanikow opatrzywszy się w konieczne potrzeby, wyprowadził eskadrę z Hangut, poszedł do Jungfersund, chcąc sam przeyrzeć się i stanowisko przeciwników, nakoniec do nich stosować czynności swoje. W Jungfersund widział między skałami stojącą flotę nieprzyjacielską w liczbie 18 okrętów i fregat. Blisko tego miejsca Chanikow krążył z eskadrą do d. 13, gdy został ostrzeżony że nieprzyjaciel kotwicę podnosi. Jakoż rzeczywiście prędko ją podniósł, i przy pomysłnym wietrze na głębiny wyszedł. Wodz Rosyjski posławszy korwety dla uważania obrótów jego, uszykował okręta swoje do boju; żeby zaś nie był odcięty od portów, przy których generalną bitwę dać zamysłał, zaczął żeglować ku wschodowi. Też d. po południu z wysokości masztów naszych postrzeżono flotę nieprzyjacielską ku naszey zmierzającą, której przewodnikami były 2 Angielskie okręta. Nazajutrz postanowił Admirala Chanikow uderzyć na nieprzyjaciela, żeby zaś wiatru nie ztracił przez noc całą lawirował. Nasamem świtaniu znajdując się blisko portu Bałtyckiego uyrzał pod wiatrem u siebie flotę przeciwną, która składała się z 13 okrętów liniowych, 5 większych fregat; w liczbie pierwszych były 2 Angielskie; z tych 1 zdawał się 3 piętrowy pod flagą Kontr Admiralską, 2 dwupiętrowy, lecz wyższej rangi. Między okrętami Szwedzkimi był także 1 3 piętrowy. Straż przednia nieprzyjaciół której przodkowali Anglicy, już była bliską naszey straży tylney; o godzinie 5 z rana obydwie Angielskie ieden po drugim wpadły na okręt Wsiewołod w linii naszey ostatni, który nieco pod wiatr był oddalony.

Postrzegłszy ten obrót przeciwników Admirala Chanikow, poszedł ku nim z całą eskadrą; Anglicy bojąc się zostać odciętemi od swojej linii, zwracają się w stronę drugą, co wkrótce uczynili Szwedzi. Kommandant okrętu Wsiewołod Kapitan Rudniczew zaczął pierwszy dawać ognia do nieprzyja-

ciół; który chociaż walecznie i mężnie odparł ich natarczywą napasć w obliczu floty obu stronnych, sam iednak poniósł szkodę niemałą w żaglach, linach, masztach, innem uzbrojeniu swojego okrętu, który tym sposobem został przywiedziony do niemożności utrzymania w linii miejsca swojego, o czym Kapitan doniósł natychmiast Admiralowi przez znaki. Chanikow sam będąc oczywistym świadkiem tego zdarzenia, pozwolił okrętowi Wsiewołod iść do portu Bałtyckiego, wysławszy dla przeprowadzenia fregatę. Tym sposobem wprzód niżeli ztoczono bitwę powszechną, linia Rosyjska iednym okrętem zmniejszona, lecz i drugi okręt Północna gwiazda niespodziewanym przypadkiem uszkodzony nie mógł regularnie miejsca swojego utrzymywać. Takie zdarzenia uczyniły nieprzyjaciela daleko przewyższającym potęgę Rosyjską; więc Admirala Chanikow nie dopuszczając onemu korzystać z okoliczności sprzyjającej, zwrócił żagle do portu Bałtyckiego z eskadrą sobie poruczoną. Następował za nami również nieprzyjaciel, mianowicie zaś Angielskie okręta używając całej doskonałości swojej, starały się odciąć okręt nasz uszkodzony Wsiewołod, który nie mógł jeszcze być naprawionym tak rychło, i płynąć razem z eskadrą.

Na zniszczenie zabiegów nieprzyjacielskich Admirala Chanikow znakiem rozkazał tylney straży zasłaniać ów okręt, i dawać onemu pomoc wszelką; lecz Wsiewołod ustąpiwszy pod wiatr niazbyt daleko, przy najlepszej chęci i zabiegach Kapitała swojego i innych pomoc dających okrętów, nie mógł obeysć północnego przygórka wyspy Roge, żeby razem z drugimi zawinął do portu Bałtyckiego, więc został przymuszony rzucić kotwicę w stronie północney wyspy w niewielkiej od brzegów odległości. Tymczasem Admirala Chanikow zawinął do portu Bałtyckiego z całą eskadrą, gdzie w linią stanowszy rzucił kotwicę, i przygotował się do odparcia nieprzyjaciół, ale ci z całą flotą swoją wrócili się na morze. Dopiero wodz Rosyjski o tem przemyslał, ażeby do eskadry zciągnął okręt odłączony Wsiewołod; przeto zebrawszy wszelkie znajdujące się przy sobie statki lekkie, poruczył dzieło Kapitanom Minickiemu i Tutubiew znając dobrze ich doskonałość i roztropność.

O godzinie 4 z południa ci oficyerowie przystąpili do wykonania włożoney na nich powinności korzystając z wiatru na onczas słabego zaczęli ciągnąć okręt. Anglicy w obliczu całej floty Szwedzkiej, widząc że wiatr słaby nie dozwalał Rosyjanom podnieść kotwicy, rozwinowszy na swoich okrętach wszystkie żagle, ile podobno było przybliżali się do Wsiewołoda; który gdy już usiłował obeysć przygórek, ieden z Angielskich okrętów, potym wkrótce drugi atakować zaczęły

godzinie 8 wieczorem. Statki lekkie Rosyjskie kartaczami nieprzyjacielskimi zostały odpędzone i rozproszone. Kapitan Minicki znajdując się na iednym z nich podczas ciągnięcia okrętu naszego, powrócił, zebrał rozproszonych do eskadry; iuż zaś Wsiewołod na mieyscu został, i znowu zaczął bitwę uporczywą. Kapitan Rudniew nie zważając, że kommenda iego składała się po większey części z ludzi milicyjskich, przykłdem własnym osobistego męstwa zagrzewając, potkał nieprzyjaciół nieustraszony. Strzelanie straszliwe było, ogień ciągle potyskał i oświecał walczących, grały działa, nie ustawała kłosa ręczna, krwi przelanie coraz się wzmagalo. Kommendant Wsiewołoda dając odpor z silnym i przebiegłym przeciwnikiem, nie tracił bynajmniey przytomności umysłu, a zasilony przykładną gorliwością, męstwem, i roztropnością Kapitana Tułubiewa i officyerów na ten czas będących przy nim, zadawał nieprzyjaciółom klęskę nadzwyczajną. Gdy zaś ieden z Angielskich okrętów zbliżył się ku mieliznie, Wsiewołod ze wszystkich armat lewego boku strzelając zabił na nim ludzi mnóstwo; lecz i sam będąc w korpusie swoim uszkodzony, odebrawszy przytem wiele podwodnych strzałów, iuż w wodzie zagrażać się poczynął. Przeto rozwinowszy ostatki postrzelanych zagłów swoich, stanął na mieliznie, i raz ieszcze odnowił potyczkę, w której przeciągu ieden z okrętów nieprzyjacielskich związał się z Rosyjskim. Tu zaczęła się rzeź krwawa. Niepoiednokrotnie Anglicy byli przymuszeni ustępować, lecz znowu rzucali się w ogień zapalczywie.

Każdy officyer, maytek, i żołnierz na okręcie Wsiewołod pełniąc dokładnie swoją powinność, nie oszczędzali siebie do ostatniey krwi kropli. Rzeź trwała blisko godziny, i podobno zakończyłaby się zupełnem wytępieniem walczących, gdyby drugi okręt Anglików nie zbliżył się do Rosyjskiego. Ten podszedłszy zaczął z całego boku lewego strzelać kulami i kartaczami, przez co Wsiewołod zupełnie osłabiony został. Dopiero wten czas Anglicy opanowali okręt nasz we wszystkich częściach rozbity i trupem napełniony; Rosyjanie w życiu pozostali sił iuż nie mając przeciw się górującemu nieprzyjacielowi, ażeby uszli niewoli skakali w wodę; takich ratowało się w pław na deskach i wiosłach 56. Widząc zupełną niemożność zciągnięcia z mielizny na głębinię wziętego okrętu, naprawienia, i zachowania onego, Anglicy zapalili, wziowszy z sobą ludzi pozostałych; z których d. 15 Angielski Kontr Admirał Hood przysłał do Admirala Chanikowa na zamiarę 37 ludzi ranionych; ci zapewniali, że na obu Angielskich okrętach było zabitych i ranionych bardzo wielu, same zaś okręta w wielu mieyscach na wylot przestrzelone. O liczbie poległych i ranionych z Rosyjskiej strony Admirał Chanikow nie zebrał ieszcze dokładnych wiadomości. Reszta późniey.

WIEDEN d. 3 września. Gdy na czas wyznaczony zebrałi się do Presburga seymować mający obywatele Królestwa Węgierskiego, Arcy X. Palatinus w izbie Magnatów, Atzel namiestnik w sądach Królewskich u deputatów zaczęli ułatwiać trudności, które zwykły poprzedzać otwarcie obrad

narodowych, iaką jest np. legitymacya osob. Na mowę łacińskim ięzykiem mianą przez pomienionych z urzędników odpowiedzieli Arcy Biskup Erlau i Kanonik Granu. Kazał potem czytać Palatinus 3 urządzenia zciągające się do wiazdu Cesarza, zagaenia seymu, koronacyi Cesarzowej, wyznaczono do powitania Monarchów Arcy Biskupa Erlau i Biskupa Agram; naostatek odprawił Arcy X. Prymas uroczyste nabożeństwo przy otwarciu seymów zwyczajne; co wszystko trwało od d. 28 sierpnia do 1 września.

Jak donoszą z Semliha, po bitwach d. 12, 13 i 14 lipca pod Nissą ztoczonych, do 3 sierpnia nie się nie stało, Serwianie i Turcy zachowali się spokojnie; tego czasu użył Naczelnik Czerny na zciągnięcie wojsk nowych, ażeby redutę Deligrad z rąk nieprzyjacielskich odzyskał. Przybywszy sam do obozu rozkazuie d. 4 rano Namiestnikowi Jilitz attak zaczynać, ten rycerz wojsko podzieliwszy na 4 kolumny, przez niedbalstwo straży Tureckich obeysć potrafił las i doliny, wyszedł na równinę, i z lewego boku szturm przypuscił. Niespodzianie napadnieni Ottomanie bronili się niedługo, i z klęską pierzchneli; ale to był attak fałszywy; na czele prawdziwego był sam Czerny; 2 kolumny iego zbliżyły się do szaniców, batterią zdobyty, nieprzyjaciół broniących w pień wycięły; nieco późniey redutę wzięto, a Turcy w rozsypkę poszli; ztraciwszy zabitych 4 t. dział 12, wiele broni, ranionych liczba niewiadoma; Serwianów poległo 600. Rozprawa krótko trwała; zwycięzca Czerny ieszcze przed południem gońca wysłał do Baszy Solimana, wymawiając łagodnie iż bez potrzeby krew przelewał. Spoczywały obie strony do d. 11, gdy wódz Ottomaniski odbiera niespodziany rozkaz z Constantinopola, żeby lud swój wgląb państwa odprowadził; iakoż d. 12, 13, i 15 ruszyły 3 kolumny pod Sophią, z których każda głów 13 t. liczyła; wojska Chrześciańskie d. 21 i 22 Bułgarią opuściły, gdy Czerny odebrał wiadomość, że od Wezyra W. Turcy rozkaz otrzymali zachowywać broni zawieszenie.

O rewolucyi zaszły w Constantinopolu nowe i coraz dokładniejsze wiadomości odbieramy. Bairaktar stanowszy w Adrianopolu przełożył Wezyrowi potrzebę usmierzenia domowych rozruchów; i przekonawszy o tej prawdzie Hetmana Ottomanów, doniósł Sułtanowi, który dzieło pochwalił, nie zgadywając onego skutków. Więc Wezyr na czele 20, Bairaktar na czele 18 t. żołnierzy wierniejszych zmierzają do stolicy, zaczynać niby mając od przywrócenia tam porządku; iakoż wkrótce załogi zamków leżących w Dardanellach i nad Bosforem uskromione zostały. Gdy Bairaktar wkroczył do stolicy, przyłączył się do niego Kapitan Basza Algerczyk Seid Ali z korpusem Jańczarów, przyszły Azyatyckie wojska pod przewodnictwem zaufanych przyjaciół. Bairaktar kilka razy naradzał się z Sułtanem, o sposobach przywrócenia wnętrzey prowincjom spokojności. Wierzył Monarcha powiesciom iego; w tem nagle pałac ludem zbrojnym został opasany, na którego czele stojący Bairaktar przekłada Sułtanowi potrzebę zstąpienia z tronu, i przywrócenia korony Selimowi 3, zaręczając że

po zejściu jego bezpotomnem panować zacznie Mustafa. Młodzieniec zakosztowawszy słodczy władzy najwyższej, wczesnie przez Wezyra ostrzeżony o wiszącym niebezpieczeństwie, postanowił nie oddawać korony; więc ciało zamordowanego Selima wyrzucił rozkazuie z okna pałacowego na dziedziniec ludem zbroynym napełniony z przydaniem tych słów tylko; otoż go macie.

Spodziewał się Mustafa i radce jego, że widok niespodziany rokoszanów zatrwoży, radę pomiesza; iakoż zgadł; zląkł się obecny Kapitan Basza, zląkli się przednieysi, i z gminu nie jeden; sam tylko Bairaktar zachował przytomność umysłu dowodząc tak bardzo potrzebną; więc w krótkiej przemowie zagrzawszy stronników do usiłowania dalszego, i oświadczywszy głośno ludowi, że po tak obmierzłym okrucieństwie Mustafa rządzić nie powinien, lecz ustąpić musi brzo bratu młodszemu Mahometowi 6, rozkazuie zbroynym pałac szturmować. Nie wielki odpor znaleźli w rzeźnicach, murzynach, i tym podobnych sługach dworskich, wszystkie drzwi gwałtownie wyłamano, nawet okna drogę dały niektórym do wtargnienia, słowem w krótkiej chwili mieszkanię Sułtanów napełniło się ludem rozmaitym. Inni przegłądali pokoię, sam tylko Bairaktar pamięta co miał czynić. Domyslał się że złożony Sułtan dla zabezpieczenia sobie tronu może zkrócić dni życia brata swego Mahometa, iako z Ottomaniskiej linii już ostatniego, szuka ich, i nakoniec znajduje w tej chwili właśnie, gdy już Mahomet z ręki braterskiej miał ginąć. Wstrzymując zapęd okrutny Basza Ruszuku, wydziera młodzieńca z łona śmierci, pokazuje ludowi; Sułtanem pozdrawia. Słychać że wkrótce po tym przypadku Mustafa żyć przestał; powiadano że Bairaktar nie chciał być Wezyrem, dziś mówią że nakoniec przyjął najwyższy urząd, w tej uwadze, że ręka która rewolucją zaczęła, najlepiej zakończyć potrafi. O poprzedniku Wezyrze niema jeszcze pewnej wiadomości, według jednych miał być surowie przez następcę sądzony za wyjawioną tajemnicę, od której życie Selima zawisło; według powieści drugiej wcale winnym nie był, owszem Bairaktar miał onemu powierzyć komendę Jzmayłowskiej twierdzy. To pewna, że Basza Ruszuku po zakończeniu rewolucyi i przykładowym ukaraniu morderców Selima oświadczył przed Dywanem i narodem, że państwo Ottomaniskie w domu zakłócone, nie ma jeszcze pokoju zewnętrznego, zatem konieczna jest potrzeba gotowemi być na niepewne przygody; iakoż natychmiast lud zaciągać do wojska, w zbrojniach podwoić pracę rozkazał; ma to być człowiek rozsądny, śmiały; nie liczący nad lat 40.

Armia Austriacka na 9 wielkich korpusów jest podzieloną; komendę nad wszystkimi najwyższą ma Generalissimus Arcy X. Karol; naczelnikami dywizyjnymi zostali. Arcy X. Jan, Arcy X. Ferdynand, G. kawalerji Bellegarde, GL. Zach, GL. Chasteller, GL. Schwartzenberg, GL. Lichtenstein, GL. Klenau, GL. Giulay, GL. Chasteller odebrał zlecenie od Cesarza, żeby miasto Węgierskie Comorra utwierdził, i postawił w rzędzie najmocniejszych.

Dawno już było doniesiono, że Margrabia Solano Gubernator miasta Cadix zamordowanym został; rzecz zstała się iak następuje. Obywatele uwiadomieni o zaszłych odmianach w Madricie uzbroid się postanowili; Solano zbroiownię zamknąć rozkazuie; gmin rozjątrzony pałac otacza, i z deputatów do Gubernatora wysyła z prozbą i pogrozką; jednego własną ręką z pistoletu zabił Margrabia, drugiego oknem wyrzucił; ten widok rozjątrzył pospólstwo; Hiszpani tłumem wpadłszy do pałacu zamordowali Gubernatora wołającego, że za sprawę Napoleona umiera; serce mu wydarte noszono po całym mieście utkwione na włóczni. Arcy Biskup Toletański, którego niepewne odgłosy dziś kładą na czele Hiszpańskich rokoszanów, ma dochodu rocznego 150 t. dukatów; dyecezya jego obejmuje 5 miast wielkich, 109 mniejszych, 516 wsi i miasteczek, 5 t. Kapłanów, 506 t. komunikujących osób. Wszystkie inne Arcy Biskupstwa i Biskupstwa Hiszpańskie są opatrzone bogatym funduszem, lecz znaczna część ich dochodu z Ameryki pochodziła, który teraz jest przecięty. W porcie Cadix Admiral Rosilly ma okręta Francuzkie Neptun od 84 armat, Pluton, Heros, Argonaute, Algesiras od 74.

Według dzisiejszych przepisów związku Reńskiego, panowie do niego wchodzący na spólną obronę dostawić powinni żołnierza: Bawarya 30 t. Westfalia 25 t. Saxonia 20 t. Wurtemberg 12 t. Baden 8 t. Berg 5 t. Darmstadt 4 t. Nassau 4 t. Wurtzburg 2 t. Meklenburg Schwerin 1900, Saxe Gotha 1100, Weimar 800, Anhalt 800, Schwartzburg 650, Lippe 650, Reuss 450, Coburg 400, Strelitz 400, Waldeck 400, Meinungen 300, Hildburghausen 200, Ahremberg, Hohenlohe &c. słowem tak zwany Contingens pierwszy związku Reńskiego wynosić powinien głów 118 t.

LONDYN d. 6 sierpnia. Żeglarze nasi niedawno przeieli i wolno puścili okręt Amerykański, na którym Prezydent Jefferson posyłał dla Instytutu Paryzkiego wiele rzadszych produktów naturalnych Ameryki północnej przez się zebranych. Na okrętach kupieckich tego narodu służyło dobrowolnie do 10 t. maytków z rozmaitych narodów Europejskich; wszyscy teraz nie mając zarobku do oyczyzny powracać umysłili. Pethion naczelnik drugiej części Murzynów, idąc za przykładem swojego przeciwnika Christophe wysyła posła do Londynu, wzywając rząd Angielski ażeby z nim zawarł umowę handlową. Między wojskiem Algerczyków i Tunetanów zaszła wielka bitwa pod miastem Constantiną; przegrali na głowę pierwi, z czego lud nieukontentowany szemrze głośno przeciw Dejowi; ten pod liczną strażą siedzi w pałacu zamknięty, i podobno myśli o pokoy zwycięzców prosić. Tymczasem agenci narodów Europejskich lękając się domowego rozruchu między rozbójnikami, przeszli na okręta stojące w porcie. W takich okolicznościach nie bardzo straszną będzie dla Amerykanów nowina, że im Dey Algierski wojnę zapowiedział.

Rząd nasz opatrny na daleką przyszłość, chcąc ażeby najpóźniejsi potomkowie z pracy jego korzyść odnosili, iaką dzisiejsi Angliacy odnoszą z

przemysłu przodków, rozkazał młodemi dębami zasadzić; żołądź zasiał 11 t. morgów przy lasach koronnych w Dean, 6 t. morgów w New Forest.

O Hiszpańskich odmianach i posiłkach od rządu naszego danych rokoszanom nic nie wiemy. Na miejscu zabitego w Cadix od gminu Margrabiego Solano Gubernatorem został G. Morla. Lord Melville bawił w Szkocyi; rozkazem dworskim powołany ztamtąd przybył nagle do Londynu, i iak słycać będzie w Ministeryum umieszczony. Powiadaia, że Król Szwedzki obrażony sprawiedliwie odwołaniem, którego się nie spodziewał bynajmniej, lądowych woysk naszych z Gothemburga, nie inaczej uspokojony został, aż poseł Brytańni W. uręczył, że Jerzy 3 maiać konieczną potrzebę użycia G. Moore do prędkiey wyprawy, nie omieszka przed zimą przysłać do Szwecyi nową armia, tymczasem zostawi liczną flotę na morzu Bałtyckiem, któraby tego zprzymierzeńca kraie od niaazdów nieprzyacielskich zasłaniała. Admiralicya nasza chcąc wcześniej flotę Królewską opatrzyć maytkami doskonałemi, nie udaiąc się zawsze do gwałtownego zabierania onych z okrętów kupieckich, postanowiła wybrać w całym Królestwie 5 t. młodzieńców, którzy trudnego rzemiosła uczyć się będą lat kilka, nizeli nabędą przez doświadczenie wprawy; ten lud na 3 klasy jest podzielony: w 1 kładą się chłopcy od 12 do lat 14 maiący, w 2 od 14 do 16, w 3 od 16 do 18; pierwsi prócz żywności i odzienia odbierać będą żołdu rocznego 7 Sterlingów, drudzy 9, ostatni 11.

W uwagach nad Monarchią Austryacką znajdujemy, że chociaż ledwie ma tylko z porty znaczniejsze Trieste i Fiume, z kilku mniejszymi nad odnogą Adryatycką, zbiera iednak plon obfity z kwitnącey żeglugi, ponieważ w spokojnym czasie widzi zawiiających na rok 6 t. kupieckich okrętów, to jest 3 t. do Triestu, 2 t. do Fiume, tyśiąc do innych. W doniesieniach z Indyi wschodniey przysłanych niedawno wyczytała kompania, że między obywatelami blisko rzeki Jndus osiadłemi powszechnie dzis jest znaiome przepowiedzenie, iż wkrótce ma przyisć w one strony od zachodu lud biały, i całą Indya z pod iarzma oswobodzić, dajac kraiovi postać nową.

HAMBURG d. 3 września. Wszystkie woyska Hiszpańskie dotąd w państwach Duńskich rozłożone powracaią do brzegów Elby; iuz wiele półków u nas i w Altonie stanęło, na ich miejsce ciągną Hollenderskie, przyczyna zmiany niewiadoma; lecz dotąd urzędowego potwierdzenia nie mamy pogłoski o ucieczce 6 t. Hiszpanów na flotę Angielską, rozbroieniu innych w Selandyi przez Duńczyków. W Niemczech obróty woyskowe nie ustaia; Sasi iuz obozem stanęli przy granicach Czeskich. Francuzi twierdze Neisse i Schweidnitz opatruia. Marszałek Mortier z swoim i Ney korpusem przechodzi do Saxonii, Davoust główną kwarterę zakłada w Wrocławiu, iako naywyższy komendant w Szląsku Pruskim. Victor stanął w Moguncyi; półki Francuzkie w kraiu Hannoversem rozłożone rozkaz odebrały zciagać pod Wesel; wszyscy panowie związku Reńskiego swój contingens w obozach trzymaia; że niektórych przynajmniej

woyska mogą być użyte w południowej Francyi, albotez przeprowadzone do Hiszpanii, ztąd wnosić możemy, iż z t. ludzi W. X. Hesse Darmstadzkiego na brzeg lewy Renu przeszło. Król Hieronim z Nendorf powrócił do Cassel, gdzie natychmiast zamknięto obrady stanów Królestwa Westfalskiego; iedna z przedniejszych ustaw zciaga się do sztuki górnicey, którą nie tylko w stopniu dawnym zachować, ale też bardziey wydoskonalić kazano, iako przynoszącą temu kraiovi zysk wielki, przeto szkoły rząd opatrzyć powinien w narzędzia, księgi, nauczycielów doskonalszych.

PARYZ d. 27 sierpnia. Ballon powietrznego żeglarza Garnerin blisko miasta Toul spadł na ziemię, i mieszkańców okolicznych widokiem niespodzianym potrwożył. Dzieci nowego Króla Neapolitańskiego iuz minęły Lyon; do którego miasta przybyło wielkie poselstwo od stanów Neapolitańskich wysłane z podziękowaniem Francuzkiemu, z powinszowaniem własnemu Monarsze. Resztę woysk Portugalskich z południowej Francyi do zachodniey przeprowadzić kazano. Francuzkie do Hiszpanii ciągnąć przestały; lecz natychmiast spodziewamy się widzieć idące ku Pyreńskim góróm posiłkowe Niemieckie. Między wielo Generałami do służenia Królowi Józefowi przeznaczonemi znajduia się Dessolles i S. Cyr, ostatni komendantem był woyska nad brzegami Oceanu dla strzeżenia ich przeciw Anglikom rozłożonego; następcą jego został G. Vandamme. G. Gardanne brat Ambassadorsa Francuzkiego w Persyi, oddał imieniem Szacha order słońca X. Benewentu Talleyrand, i Ministrowi Maret; słońce jest otoczone wielkimi dyamentami, wstęga czerwona z materyi Perskiey. Młodszemu z Królewiczów Hollenderskich ospę krowią wszczepiono; mówiac w powszechności, bardzo mało we Francyi jest dzis takich rodziców, którzyby śmieli stawić dawne przesady przeciw szczęśliwemu w tey mierze doświadczeniu. Rząd nasz wymogł u prawodawców Szwajcarskich, ażeby odtąd żaden Francuz od lat 15 do 30 maiący przez ich kraj przechodzić nie mógł bez pasportu poselskiego; dotąd wielu młodzieńców do konskrypcyi woyskowej należących tam zehronienie znajdowało.

Dotąd Królestwu Włoskiemu zbywało na owcach gatunku lepszego tak dalece, iż kraj corocznie wydawać musiał za granicę 20 mil. lirów na sukna. Wice Król Eugeniusz lat kilka rządzący polepszył gospodarstwo rolne; owce Hiszpańskie dzis są w departamentach pospolite; za lat 20 Włosi będą mogli zbywać piękną wełnę cudzoziemcom opatrzywszy własne potrzeby.

GRODNO d. 6 września VS. Litewsko Grodzieński Gubernator cywilny tajny konsyliarz i kawaler Łańskoy donosi całej szlachcie Gubernii rządowi jego poruczoney, iż nowe wybory szlacheckie w terazniejszym roku zaczną się d. 15 grudnia, na które szlachta ziechać się powinna do Grodna, i że przy tych wyborach względem zapisywania szlachty w księgi i dopuszczenia do elekcyi postapiono będzie według imiennego ukazu naywyższego d. 23 Marca r. 1805.